Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
6 listopada 1943
Nr. 707
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężkie walki pod Kerczem i Kijowem

Nad dolnym Dnieprem utrzymano przyczółki mostowe. — Rozbito liczne czołgi. — Gwałtowne walki w południowych Włoszech

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 5 listopada. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Po obu stronach Kerczu trwają nadal ciężkie walki o nieprzyjacielskie przyczółki desantowe. Marynarka wojenna zatopiła tam nieprzyjacielską kanonierkę oraz trzy okręty desantowe, oraz ciężko uszkodziła jeden ścigacz i kilka statków desantowych. Podczas daremnych nieprzyjacielskich ataków na północne wyloty półwyspu Krymskiego wczoraj ponownie rozbito pewną ilość czołgów sowieckich. Podczas pomyślnego kontrataku szczególnie się odznaczyła wybitną odwagą rumuńska kompania pancerna.

Nad dolnym Dnieprem bolszewicy podejmowali daremne ataki na niemieckie przyczółki mostowe. Słabsze siły, które przekroczyły rzekę, zniszczono. W wielkim łuku Dniepra na południe i na południowy zachód od Dniepropietrowska spełzły na niczym silne nieprzyjacielskie ataki przełamujące wobec zaciętego oporu wojsk niemieckich. Własne kontrataki odrzuciły spowrotem nieprzyjaciela, który przejściowo się włamał. Przy tym na jednym odcinku z 40 atakujących czołgów sowieckich rozbito pociskami 23. Pod Kijowem i na północ od miasta kontynuowali bolszewicy swe ataki wspierane przez czołgi i osiągnęli kilka wyłomów. Ciężkie walki są jeszcze w toku. Również w nieprzejrzystym terenie na południowy zachód od Wielkich Łuk trwają nadal gwałtowne walki, podczas których zniszczono 32 sowieckie czołgi.

Próby ataków nieprzyjacielskich samolotów na niemiecką karawanę zaopatrzeniową na froncie Oceanu Lodowatego zlikwidowane zostały przez zespoły samolotów myśliwskich i niszczycielskich. W walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą armii lądowej zestrzelono bez strat własnych 16 samolotów sowieckich.

Na froncie południowo-włoskim rozpoczęły się gwałtowne walki z kilkoma nieprzyjacielskimi dywizjami, które po obu stronach rzeki Volturno przystąpiły do ataku. Na odcinku wschodnim nieprzyjaciel podczas nowych daremnych ataków poniósł znaczne straty. Na południe od Istonio walki jeszcze trwają. Ubiegłych dni na tym odcinku rozbito ponad 30 nieprzyjacielskich czołgów.

Niemiecka obrona wybrzeży przeszkodziła nieprzyjacielskim próbom desantowym na obszarze Istonio i Pescary i zatopiła przy tym jeden nieprzyjacielski ścigacz.

Słabsze brytyjskie zespoły bombowców dokonały ubiegłej nocy nalotu na obszar duńskiego wybrzeża oraz na zachodnie Niemcy i spowodowały przez zrzucenie bomb pewne szkody w budynkach. Zestrzelono 9 bombowców.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały w nocy na 5 listopada obiekty na obszarze miasta w Londynie.

„Dlaczego pan nie abdykuje!"

Otwarty list gazety „Daily Herald" do Victora Emanuela

SZTOKHOLM. (DNB). „Daily Herald" zwraca się we środę z otwartym listem do króla Victora Emanuela i wzywa go energicznie do natychmiastowego ustąpienia. Gazeta pisze między innymi: „Dlaczego pan nie abdykuje? Jeśli pan jest prawdziwym królem, to nakazuje panu honor, a jeśli pan jest łotrem, to przezorność każe panu złożyć koronę".

Apel do honoru nie zrobi wrażenia na zdrajcy Victorze Emanuelu, lecz jako przezorny łotr usłucha on wezwania, albowiem i Badoglio, jak już donoszono, gorliwie od kilku dni zajmuje się usunięciem swego królewskiego władcy.

Masoneria podkopywała Włochy

Badoglio posiadał 33 stopień wolnomularski

RZYM. Pod bardzo ostry dozór władz faszystowsko-republikańskich w Rzymie oddany został ekssenator Beneduce, zastępca wielkiego mistrza masonerii włoskiej. Swego czasu zaręczył on wobec władz faszystowskich słowem honoru, że „działać będzie jedynie i wyłącznie jako Włoch" i potrafił jako ekspert finansowy uzyskać wpływy na zarząd państwa. Na jedno skinienie masonerii poparł Victor Emanuel robotę Beneduce przez zamianowanie go senatorem, co zapewniało mu odpowiednią nietykalność w stosunku do włoskiego kodeksu karnego. Przez dwadzieścia lat sprawował Beneduce swą działalność jako rzeczoznawca finansowy we Włoszech wykonując polecenia wolnomularzy angielskich i amerykańskich. Skoro po uchwyceniu władzy przez faszyzm kierownictwo Wielkiego Wschodu przeniosło się z Włoch do Francji, stworzył Beneduce we Włoszech wolnomularską organizację „Braci Śpiących", która to organizacja zgodnie z terminologią masońską nie mogła występować czynnie, lecz działać winna była w ukryciu. Beneduce i jego zwolennicy dokładali bez przerwy starań, by tego rodzaju „braci śpiących" umieszczać na kluczowych stanowiskach w administracji państwowej oraz w armii włoskiej. W pierwszej linii pomagali w tym kierunku Badoglio, który od dawna posiadał już 33 stopień, oraz generałowie Ambrosio, Roatta i Guzzeni, który niedawno aresztowany został w północnych Włoszech. Specjalnie dużo było „śpiących braci" w domu sabaudzkim. Beneduce udało się też pozyskać dla organizacji „Braci Śpiących" zdrajców Grandi'ego, Acerbe i innych „faszystów" i przy ich pomocy przygotować zgodnie z planami Badoglio zdradę z 25 lipca.

Głęboka depresja w amerykańskim lotnictwie

BERLIN. (DNB). Ostatnie wielkie walki powietrzne między niemieckimi i amerykańskimi siłami lotniczymi, podczas których powstawały wysokie straty w czteromotorowych amerykańskich bombowcach, jak opowiadają powracający z niewoli w Afryce niemieccy żołnierze, podziałały na amerykańskich młodych lotników deprymująco. Z zeznań stacjonowanych tam młodych lotników amerykańskich wynika, jak wielka jest różnica między tym, co opowiadają im instruktorzy o walkach powietrznych z niemieckimi myśliwcami i skuteczności niemieckiej obrony przeciwlotniczej a rezultatami walk podczas ataków na obszary Rzeszy. Młodzi lotnicy amerykańscy przedtem gorączkowo rwali się do walki z myśliwcami niemieckimi i niemiecką artylerią przeciwlotniczą. Po tym napiętym oczekiwaniu nastąpiła w związku z niespodziewaną klęską Amerykanów głęboka depresja.

De Gaulle giermkiem Moskwy

ALGECIRAS. (DNB). Zgodnie z wolą Moskwy, de Gaulle przeprowadza czystkę w sferach Giraud'a w Algierze. Usunął on teraz także kierownika desydenckiej francuskiej misji wojskowej w Stanach Zjednoczonych, generała Bethouard'a, ze swego stanowiska i mianował generała, który uzyskał uznanie Wyszyńskiego, przedstawiciela sowieckiej misji wojskowej.

Japończycy przed nową ofenzywą

TOKIO. Japońska kwatera główna oznajmiła, że w rejonie walk koło portu Finsch (Nowa Gwineja) wojska japońskie zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty i że czynią przygotowania do nowej ofenzywy. Na południe od Madang (Nowa Gwineja) stracił nieprzyjaciel od końca września ponad milion w zabitych i rannych. Na granicy burmańsko - jünnańskiej zadały wojska japońskie znajdującym się na zachód od rzeki Nu oddziałom czungkingskim ciężkie straty i przygotowują również i tutaj nową ofenzywę.

Wzrastające siły japońskie

BANGKOK. (DNB). Z Nowej Gwinei donoszą, że głównodowodzący wojskami aliantów, generał Thoma Blamey, w swym wywiadzie oświadczył, że jest on przekonany, iż Japończycy o każdą piędź ziemi, znajdującej się w ich posiadaniu na Nowej Gwinei, będą walczyć. „Japończycy wzmacniają swoje siły bojowe z każdym dniem, rozbudowują oni stale swe umocnienia. Pod Finsch oczekuje się jeszcze ciężkich przejść. Japończykom wrosły nogi do ziemi i walczą o każdy metr ziemi i nie możemy tam niczego zrobić".

---ooo---

„Ostateczne zmęczenie"

LIZBONA. Wybory gubernatorów w kilku amerykańskich stanach związkowych doprowadziły do wielkiego i pełnego sukcesu partii republikańskiej. W stanach New York, New Jersey, Kentucky i Philadelphia oraz przy wyborach do najwyższego trybunału w Nowym Jorku kandydaci republikańscy zwyciężyli bez trudu. Przy wyborach na stanowisko gubernatora w Nowym Jorku kandydat republikański Josef Hanley osiągnął wobec kandydata demokratów, generała-porucznika Williama Haskella większość, która przeszła najśmielsze oczekiwania. Wendell Willkie oświadczył, że kraj jest „ostatecznie zmęczony" rządami rooseveltowskimi.

---ooo---

Katastrofalna sytuacja żywnościowa w okupowanej części Włoch

MEDIOLAN. Jak donosi „Corriere della Sera", członek amerykańskiej komisji ministerialnej Morgenthau złożył wymowne sprawozdanie co do katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej w okupowanej przez Anglo-Amerykanów części Włoch. W sprawozdaniu tym mówi się między innymi, że w jednym tylko dniu zmarło w Neapolu 250 dzieci na rękach swoich matek. Wygłodzeni Włosi napadli i zrabowali samochody ciężarowe, wiozące chleb dla wojsk okupacyjnych. Konwojujący żołnierze strzelali do tłumu, zabijając wiele osób. Ludność żyje w ciągłej obawie przed skrupulatnie przeprowadzanymi rekwizycjami w domach. W Palermo zarządzono bardzo surowe represje robotników portowych, którzy na znak protestu przeciw ko anglo-amerykańskiemu zakazowi dostarczania transportów z żywnością dla ludności cywilnej, chcieli porzucić pracę.

Powrócili do ojczyzny

BERLIN. (DNB). Pewna część powracających w ostatnich dniach z Kanady i Anglii niemieckich jeńców wojennych znajdowała się na brytyjskim statku transportowym „Aquitania", przy czym, jak dowiaduje się DNB, tuż przed wpłynięciem do portu Goeteborg rozegrał się następujący charakterystyczny wypadek: Ostatnia kolacja na pokładzie była tak skąpo wydzielona, że niemieccy oficerowie oświadczyli, iż odstępują swe porcje na korzyść swych żołnierzy. Anglicy, którzy otrzymują jedzenie w takich samych ilościach, oświadczyli, że niedostatek jedzenia, według angielskiego zwyczaju, uzupełnia się przez zaopatrzenie przez firmy prywatne. Wojskowego zaopatrzenia, w znaczeniu niemieckim, nie ma, zaś firmy prywatne zainteresowane są w tym, ażeby jak najwięcej zarobić na żołnierzach. Na ogół, jak oświadczyli angielscy oficerowie, ich żołnierze skarżą się na to niedostateczne odżywianie. W każdym razie zdarzyło się to nie tylko podczas ostatniego, ale podczas pierwszego posiłku.

Prasa północno-amerykańska o losach Finlandii, Polski i krajów bałtyckich

SZTOKHOLM. (DNB). „Stockholms Tidningen" donosi z Nowego Jorku, że w związku z deklaracją moskiewską omawia się żywo w USA los Finlandii, dawnych obszarów Polski, państw bałtyckich i Bałkanów. Sfery polityczne, pisze gazeta, reprezentują pogląd, że mimo punktu szóstego moskiewskiej deklaracji Sowiety będą mogły przed formalnym zawarciem pokoju wprowadzić swe armie do Finlandii i do Polski i że armie te również po zakończeniu wojny będą mogły pozostać w wymienionych krajach. Również Besarabia i Bałkany będą mogły być w ten sposób okupowane przez Sowiety.

Bizerta — bazą sowiecką?

Plany Moskwy w rejonie Morza Śródziemnego

SZTOKHOLM. (DNB). Londyn i Waszyngton bada w tej chwili starannie roszczenia sowieckie na Morzu Śródziemnym. Roszczenia te wybiegają daleko poza wszelkie przypuszczenia. Rozpowszechniona przez koła neutralne niedawno wiadomość o tym, że Sowiety starają się o bazę morską na wybrzeżu północno - afrykańskim i że prowadzą z czynnikami gaullistycznymi rokowania o Bizertę, zdaje się być prawdziwą. Dalej Sowiety pertraktują w Egipcie w sprawie bazy lotniczej między Aleksandrią a Kairem. Dużą uwagę zwraca się również na fakt, że w związku z tym Sowiety dążą do umiędzynarodowienia dostępów do Morza Śródziemnego, to znaczy Dardaneli, Kanału Suezkiego i cieśniny Gibraltarskiej. Zwraca się uwagę, że stanowi to stary historyczny cel Moskwy, by posiadać wolny dostęp do otwartego morza. Przejazd przez Dardanele i Bosfor nie wystarcza do osiągnięcia tego celu, ponieważ obydwie te drogi nie prowadzą na otwarte morze. Dopiero umiędzynarodowienie Kanału Suezkiego i cieśniny Gibraltarskiej gwarantuje rzeczywiście wolny dostęp do oceanów.

„Anglia nie jest mocarstwem pierwszego rzędu"

SZTOKHOLM. (DNB). Angielski tygodnik „Tribune" pisał niedawno, krytykując politykę zagraniczną Churchilla, że Wielka Brytania spadła definitywnie do roli młodszego partnera Stanów Zjednoczonych. Myśl tę podjęła gazeta „Sunday Times" pisząc, że na wypadek zwycięstwa aliantów nie będzie już w Europie żadnego wielkiego mocarstwa i że również Anglia wobec siły Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego nie będzie już mocarstwem pierwszego rzędu

Wielkie czasopismo amerykańskie „Fortune" podaje obecnie cyfry, w kórych wyraźnie odzwierciadla się spadek Anglii z wysokości potęgi światowej do jej obecnego zależnego stanowiska. I tak przed wojną zagraniczne wierzytelności Anglii wynosiły 3,5 miliarda funtów, a wierzytelnościom tym nie odpowiadały prawie żadne zobowiązania. Owe wierzytelności spadły w międzyczasie poniżej 1 miliarda funtów, przy czym uwzględnić należy jeszcze okoliczność, że Anglicy wciąż jeszcze uważają za wierzytelność pożyczki udzielone koloniom, które obecnie zajęte są przez Japończyków. Z drugiej zaś strony zobowiązania angielskie wobec zagranicy wzrosły w czasie wojny do 2,5 miliarda funtów, przy czym nie uwzględnione zostały jeszcze dostawy amerykańskie w ramach ustawy o pożyczkach i dzierżawach. Jeśliby Anglia nie chciała się ugiąć pod ciężarem tych długów bez wstrząsu swojej waluty, to musiałaby, jak pisze wspomniane czasopismo amerykańskie, zrezygnować z wszelkiego importu przez dziesięć lat, swój wywóz natomiast musiałaby podwyższyć o 50 procent w porównaniu z rokiem 1938. Równocześnie wewnętrzne zadłużenie Wielkiej Brytanii osiągnęło zawrotną wysokość. Wzrosło ono z trzech miliardów funtów na 17 miliardów funtów, to znaczy do 362 funtów na jednego mieszkańca. Oprocentowanie i amortyzacja tej sumy łącznie z kosztami administracyjnymi zmuszą angielskiego ministra skarbu do opłacania około 60 procent dochodu narodowego ludności brytyjskiej jako podatków.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

TANGER. (DNB). Z chwilą, kiedy nowo utworzona ambasada sowiecka podjęła swą działalność w Algierze, wszędzie da się zaobserwować wzmocnioną aktywność bolszewickich agentów. Tak zw. „Związek zbliżenia francusko-sowieckiego" w Algierze wydaje np. przy poparciu ambasady sowieckiej ilustrowane czasopismo podżegawcze, zatytułowane „France—UDSSR", które redaguje komunistyczny pisarz Gerbault.

Moskiewski „lodowiec"

Na marginesie beztreściwego komunikatu o konferencji moskiewskiej

„Moskiewski komunikat jest jak lodowiec, którego mniejsza górna część jest widoczna, natomiast niewidoczną pozostaje dla publiczności część jego większa i decydująca o całości". W ten mianowicie sposób charakteryzuje wyniki konferencji trzech komentator angielski, któremu oczywiście nie można zarzucić uprzedzenia. O tych pozostających niewidocznymi częściach mówi liberalna gazeta szwedzka „Stockholms Tidningen": „Decyzja moskiewska pozbawiona jest piętna zasad demokratycznych. Dla małych narodów nie jest ona źródłem niezmąconej radości. Co ich ma spotkać — o tym dokument przemilcza". Jeżeli wziąć następnie pod uwagę, że urzędowe „Izwiestija", które, jako pierwsze pismo sowieckie, ogłosiły artykuł wstępny pod tytułem „Znaczenie konferencji moskiewskiej", powtarzając jedynie w formie upiększonej deklarację trzech, ale nie zajmując jakiegokolwiek własnego stanowiska — można z tych trzech głosów prasy stworzyć sobie pouczające przeciętne zdanie o wynikach konferencji.

Musiały zachodzić poważne trudności w przygotowaniu komunikatu o rezultatach konferencji. Zapowiedziany on został już w piątek. Tegoż dnia Roosevelt przez swoje oświadczenie chciał wyprzedzić ogłoszenie wyników, co spotkało się z grobowym milczeniem w urzędowej Moskwie. W poniedziałek wieczorem — a więc przeszło 72 godziny później po pierwszym oznajmieniu — podano do wiadomości publicznej protokuł wyników, co prawda obszerny, ale więcej niż beztreściwy.

W Berlinie nigdy nie miano wątpliwości, że konferencja ta oznaczać będzie li tylko nowy ukłon angielskiego i amerykańskiego rządu przed Stalinem i że ten ostatni w pełni osiągnie spełnienie swych żądań politycznych, nie dopuszczając by mogły one stać się przedmiotem dyskusji. „Jednomyślność w Moskwie" polega jedynie na fakcie, że podstawowa zasada Stalina co do sowietyzacji krajów Europy została zaakceptowana przez Edena i Hulla. Nienawiść w stosunku do kontynentu i tych narodów, które występują w obronie zachodniej kultury w walce przeciw bolszewizmowi, była jednocześnie „elementem jednoczącym" trzech mocarstw. Należy stwierdzić wobec historii, że Eden i Hull, jako przedstawiciele Churchilla i Roosevelta w Moskwie przypieczętowali zdradę Europy na rzecz bolszewizmu. Nigdy jeszcze nie występowała na zewnątrz tak wyraźnie słabość Anglików i Amerykanów, jak w tym dokumencie bezradności.

We wszystkich tych zagadnieniach, które tak często w Londynie i Waszyngtonie były dyskutowane i które poruczono Edenowi i Hullowi na drogę, nie znaleziono żadnego zrozumienia, nie mówiąc już o jakiejkolwiek zgodzie.

Uciekanie się do komisji nowej Ligi Narodów dowodzi z drugiej strony najdobitniej niezgody. Wszystko co Churchill i Roosevelt osiągnęli przez swoich przedstawicieli, mieściło się tylko w kilku punktach, w których Stalin uwzględnił potrzeby propagandowe Anglików i Amerykanów i które go ani wiele kosztowały, ani do niczego nie zobowiązały.

Do tej kategorii należy naprzykład zgoda na wzajemną konsultację i obietnica współpracy w zakresie uregulowania zbrojeń w okresie powojennym. Komunikat zburzył również ostatnie nadzieje tych Angloamerykanów, którzy liczyli jeszcze na jakiekolwiek ograniczenie roszczeń terytorialnych. W komunikacie moskiewskim nie poruszono zupełnie, ani zagadnienia Polski, ani problemu bałkańskiego, nie mówiąc już o wielokrotnie poruszanym przez Szwedów zagadnieniu fińskim, ponieważ Stalin nie pozwolił sobie na robienie żadnych terytorialnych wkazówek ze strony Londynu i Waszyngtonu. Dla tego też Churchill i Roosevelt będą zmuszeni pozostawić bardzo wiele przykrych pytań bez odpowiedzi. Szereg gazet w państwach neutralnych omawia już te pytania i „nie bez zaniepokojenia" rozważa los małych krajów.

Najwłaściwszą odpowiedź na to pytanie dała już dzisiaj sama Moskwa, zwracając się z odezwą do rządów Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii i Słowacji i zapowiadając, że nie mogą one liczyć na żadne względy. Powyższe oświadczenie Sowietów spoczywa na tej samej płaszczyźnie, co znane już inne słowa, a mianowicie „że nie można zatrzymać się w pół drogi". Wszystkie owe pogróżki pod adresem małych narodów i obrońców Europy wskazują, że Stalin również wobec aliantów konsekwentnie zdąża do swojego celu: rewolucji światowej. Stwierdzają to poza tym w samym Londynie, gdzie pewni obserwatorzy oświadczyli, że w końcowym komunikacie moskiewskim uwidacznia się znowu polityczna linia Stalina, której on nie poniechał nigdy w ostatnich swoich przemówieniach.

Jeśli Stalin wyśle przedstawiciela na komisję europejską do Londynu, to nie stanowi to żadnego ustępstwa politycznego, albowiem tak samo jak polityka Kremla na konferencji moskiewskiej stanowiła element dominujący, tak też owa komisja europejska stale pracować będzie pod przemożnym naciskiem bolszewizmu. Ani Anglia ani Stany Zjednoczone nie posiadają żadnych środków władzy, by opanować falę zalewu kontynentu przez bolszewizm lub się jej w jakikolwiek sposób przeciwstawić — pomijając już całkowicie to, że państwa te wcale tego nie chcą.

Burzliwe posiedzenie izby gmin

Naprężone stosunki socjalne w Anglii

LIZBONA. Naprężenie stosunków socjalnych w Anglii wzrasta. Zaniepokojenie wśród robotników odzwierciadliło się wyraźnie podczas ostatniego posiedzenia izby gmin. Podczas bardzo podnieconego przemówienia w sprawie ustawy o odszkodowaniu dla robotników, którym podczas pracy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, oświadczył poseł z partii pracy Bevin, że jeśli rząd trwać będzie przy swym reakcyjnym stanowisku, to uda się on do okręgów górniczych i zorganizuje w ciągu 14 dni powszechny strajk. Ta otwarta zapowiedź walki wywołała ogromny tumult, jaki rzadko zdarza się w izbie gmin. Wielka część partii pracy przyklasnęła temu, podczas gdy posłowie konserwatywni z oburzeniem protestowali. Poseł konserwatywny Hogg oświadczył, że jest wprost rzeczą niesłychaną, by poseł izby gmin wśród wielkiej wojny mógł grozić bezprawną działalnością, zdążającą do wywołania strajku wśród górników, i to w momencie, gdy Anglia niezbędnie potrzebuje wszystkiego węgla, jaki się wydobywa.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w obronie zaatakowanej ustawy wystąpił członek partii pracy, minister spraw wewnętrznych, Morrison, który całkowicie zasymilował się z górnymi warstwami angielskimi. Morrison zażądał wprost od izby przyjęcia ustawy. Wywołało to nowy wybuch oburzenia ze strony posła Bevina, który w wielkim podnieceniu nazwał Morrisona „brudnym politykiem zakulisowym", który usiłuje dokonać na izbie wymuszenia. W końcu jednak, mimo wszelkich wybuchów oburzenia, odrzucone zostały wszystkie wnioski lewicy o zmianę ustawy 143 głosami przeciwko 42 głosom. Izba zatem zachowała się istotnie całkowicie po myśli Morrisona i warstw wyższych jako „pieczęć gumowa", jak się wyraził Bevan. Wszystko było jedynie walką zainscenizowaną, przed zakończeniem której większa część posłów opuściła salę posiedzeń, jak o tym świadczy mała liczba głosujących członków izby.

(„W. Z.")

Zaczynają rozumieć

SZTOKHOLM. Jugosłowiański rząd emigracyjny w Kairze podnosi w swoim komunikacie ciężkie oskarżenia przeciwko brytyjskiej propagandzie radiowej, której zarzuca się, że „nie jest już obiektywna". W transmisjach radiowych z Londynu uprawia się teraz otwartą propagandę na rzecz komunistów, „wiernych zaś królowi" nazywa się „zdrajcami".

Londyn nie zajął dotychczas stanowiska wobec oskarżenia jugosłowiańskiego. Jest rzeczą widoczną, że emigranci zaczynają być uciążliwymi dla Londynu.

Echa rozmów moskiewskich zagranicą

Zdeptane prawa małych narodów. Wiele niepokojących zagadnień zostawiono otwartymi

BERLIN, (DNB). Podczas gdy oddana Anglo-Amerykanom prasa zagraniczna stara się w ich duchu komentować konferencję moskiewską, to reszta prasy zagranicznej bardzo szybko zorientowała się, że poza frazesami, które wysłano z Moskwy w świat, nie kryje się nic innego jak tylko zamiar zadowolenia dążeń ekspansywnych Stalina kosztem Europy. W pierwszej linii zagrożone bezpośrednio przez Rosję kraje podkreślają, że teraz nadszedł koniec karty atlantyckiej i że Związek Sowiecki wzbogaci się kosztem małych państw.

Myśl tę szczególnie wyraźnie uwydatnia prasa rumuńska. „Curentul" stwierdza: „O karcie atlantyckiej nic już nie słychać!" Anglo-Amerykanie starali się uśpić małe narody. Gwałtowne ataki na Finlandię, którą „Czerwona Gwiazda" w Moskwie nazwała wilkiem w owczej skórze, przeprowadzone zostały widocznie w tym celu, by podkreślić, jak mało mogli Anglo-Amerykanie zmienić sowiecką politykę wytępienia małych narodów. Nad kartą atlantycką zaległo zorganizowane milczenie, zaznacza „Curentul", ze stepów rosyjskich natomiast słychać wycie wilków. A wycie to mieści się w przepełnionych nienawiścią sowieckich hasłach zniszczenia. O romantycznym ideale wolności wszystkich narodów nic już nie słychać. Wszystkie narody, które los skazał na to, by żyły w sąsiedztwie sowieckiego olbrzyma, i które może jeszcze do tego w swojej naiwności sądziły, że w Anglii i w Stanach Zjednoczonych znajdą obrońców swoich praw życiowych, staną się po konferencji moskiewskiej o jedno złudzenie uboższe.

Podobne echa dochodzą także z Finlandii. „Hufvudstadsbladet" zaznacza również, że najważniejsze zasady karty atlantyckiej zostały w Moskwie całkowicie przeoczone. Nie słyszano tam nic o tym, że Anglo-Amerykanie i Związek Sowiecki nie dążą do żadnych zysków terytorialnych. Zachodzi wielkie pytanie, czy Związek Sowiecki, który swego czasu z powodu naruszenia pokoju z Finlandią wykluczony został z ligi narodów, przywołany został teraz w jakikolwiek sposób przez Anglo-Amerykanów do porządku. Przeciwnie, odnosi się wrażenie, że Związek Sowiecki będzie teraz w charakterze sędziego wydawał wyrok o pokojowości Finlandii.

Prasa szwedzka pisze, że na wiele niepokojących pytań nie dano w Moskwie odpowiedzi. „Dagens Nyheter" podkreśla: „Ma być stworzony koncert światowy, w którym małe państwa nie będą miały nic do powiedzenia. Uchwały moskiewskie nie są nacechowane zasadami demokratycznymi. Dla małych narodów nie stanowią one wcale źródła niezamąconej radości".

W Szwajcarii podkreślają jako rys konferencji moskiewskiej, iż różnice polityczne między Waszyngtonem i Londynem z jednej, a Moskwą z drugiej strony, które to różnice rzekomo zostały już wyrównane, wcale jeszcze nie zniknęły. „Tribune de Lausanne" pisze, że skoro na jakimś zebraniu politycznym dyskusja ciągnie się bez końca, a różnice zdań zdają się uniemożliwić wszelkie porozumienie, wówczas przewodniczący stawia zwykle propozycję, by zagadnienie oddać do opracowania specjalnej komisji. Prawie tak samo działo się w Moskwie. Również „Suisse" twierdzi, że zagadnienia, co do których istniały różnice zdań między Anglo-Amerykanami a Związkiem Sowieckim, zostały wycofane z dyskusji. „Basler Nachrichten" nie są wcale tym zaskoczone, że komunikat nie wypowiada się w rozmaitych sprawach, n. p. co do sprawy Polski, Bałkanów, Finlandii, Krajów Bałtyckich, Persji i innych.

Również Londyn nie może stłumić całkowicie rozczarowania z tego powodu, że konferencja moskiewska tak wiele musiała odłożyć zagadnień. Gazeta „Times" pisze, że w szeregach Anglo-Amerykanów wielu ludzi spodziewało się, że zagadnienie Polski zostanie omówione albo w specjalnej deklaracji, albo też wyjaśnione przez odpowiednie zajęcie stanowiska w ogólnym komunikacie. Zachowano też milczenie w sprawie Jugosławii.

Niedogodności w przygotowaniu [illegible]

Strajki górników są bardzo niedogodne dla Roosevelta

SZTOKHOLM. DNB. Ruch strajku w okręgach przemysłowych w Stanach Zjednoczonych przyjął znaczne rozmiary. Coraz wyraźniej wyraża on protest przeciw socjalnej reakcji polityki rządowej i przeciw asocjalnym metodom wyzysku przedsiębiorców. Jak dalece działają w nich bolszewiccy agenci i hasła trudno jeszcze przewidzieć, w każdym bądź razie rozmiary ruchu strajków przyczyniły prezydentowi Rooseveltowi ciężkie troski, ponieważ strajki te zwracają uwagę szerokich sfer społeczeństwa na panujące niewłaściwe stosunki, których wykrycie w obliczu nadchodzących wyborów nie może być dlań obojętne.

„Ograniczona" bolszewizacja

SZTOKHOLM. DNB. Jak twierdzą poinformowane sfery londyńskie, rząd sowiecki domagał się i [illegible] uzyskał podczas konferencji moskiewskiej również decydujący wpływ na „Amgot", anglo-amerykański zarząd wojskowy w południowych Włoszech i na Sycylii. Sowiety życzą sobie „ograniczonego wprowadzenia czynników politycznych" do wspomnianego zarządu, jak one ostrożnie się wyrażają. Jak owo „ograniczone wprowadzenie czynników politycznych" będzie wyglądało w rzeczywistości, wkrótce będzie się można przekonać po wzmożonej działalności komunistycznej na okupowanych terenach.

SZTOKHOLM. DNB. Jak donosi „Swenska Morgenbladet" wybuchły na Cyprze rozruchy wśród robotników. Niespełnione żądania w zakresie wynagrodzeń spowodowały to, że robotnicy kilku fabryk i mniejszych przedsiębiorstw rozpoczęli strajk. Doszło do starć między strajkującemi a wojskiem, które władze brytyjskie wyznaczyły do utrzymania porządku.

Prasa moskiewska niezadowolona z wysiłków wojennych Anglo-Amerykanów

SZTOKHOLM. DNB. Moskiewski przedstawiciel towarzystwa „Columbia Broadcasting" zaznacza w swoim ostatnim sprawozdaniu, że prasa sowiecka w swoich artykułach na temat rezultatów konferencji moskiewskiej ze specjalnym podkreśleniem zwraca uwagę państw zachodnich, iż konferencja moskiewska doszła do skutku i „pomyślnie się odbyła" jedynie wskutek sukcesów armii sowieckiej. Ton prasy moskiewskiej wobec państw zachodnich jest nadzwyczaj pyszałkowaty. W przeciwieństwie do nadmiernego entuzjazmu gazet amerykańskich i angielskich prasa moskiewska oświadcza z pewną dumą, że teraz jest rzeczą główną to, by Anglicy i Amerykanie wzmogli swoje wysiłki wojenne i stworzyli drugi front. Można na Zachodzie dyskutowane wielkie plany na przyszłość są wprawdzie bardzo interesujące, lecz najpierw trzeba dla nich stworzyć warunki militarne. W końcu sprawozdanie powiada, iż odnosi się wrażenie, że opinia publiczna Związku Sowieckiego domaga się jeszcze od Hulla i Edena znacznie bliżej określonych zapewnień i zobowiązań i to właśnie w dziedzinie militarnej.

Krótkie wiadomości

RZYM. DNB. „W Neapolu panuje straszliwy głód", tak oświadczył dyplomatyczny współpracownik radia rzymskiego w niedzielę podczas omawiania rzekomych planów ministra finansów USA Morgenthau'a, dotyczących zaopatrzenia w żywność zajętych włoskich obszarów. W prowincjach Campanii, Calabrii i Sycylii, donosi dalej rzecznik, dochodzi wciąż, jak sami Anglicy się przyznają, do plądrowania. Zrozpaczona ludność napada na przeznaczone dla wojsk okupacyjnych transporty żywności. Sprawcy zostają przez anglo-amerykańską policję wojskową bezwzględnie rozstrzeliwani. Setki dzieci w ostatnich tygodniach zmarły od głodu i wyczerpania. Do tego ludność znajduje się pod stałym niepokojem rewizyj domowych, podczas których „konfiskuje się" zasadniczo wszelkie więcej wartościowe przedmioty.

BANGKOK. DNB. Rzecznik Ligi Niepodległościowej w Bangkoku oświadczył tamtejszemu przedstawicielowi DNB, że wiadomość o uznaniu prowizorycznego rządu wolnych Indyj przez Niemcy wywołała wśród Hindusów, przebywających w Azji Wschodniej radosną dumę. Niemcy, powiedział on już po wybuchu pierwszej wojny światowej wspomagały energicznie hinduski ruch niepodległościowy. Również obecnie Niemcy ofiarowały wszelką możliwą pomoc aby wesprzeć walkę wyzwoleńczą Hindusów. Niemcy nie zwlekały z nawiązaniem przyjaznych stosunków z rządem prowizorycznym. Państwa angloamerykańskie otrzymały już ze strony Niemiec wiele twardych ciosów, z których nie mogą się wyleczyć. Niedaleki zatym jest czas, kiedy alianci zniszczeni zostaną przez Niemcy i Japonię oraz ich sprzymierzeńców. Wówczas też nie stanie nic na przeszkodzie w zorganizowaniu nowego porządku świata, gdzie każdy kraj zażywać będzie wolności. Również Indie zakończył rzecznik otrzymają własną przez naród uchwaloną konstytucję.

SZTOKHOLM. DNB. Komunikat Reutera z Kalkuty donosi, że wypadki zachorowań na cholerę w Bengalii przyjęły rozmiary epidemii. W wielu okręgach szaleje biegunka, dezynteria i zapalenie jelit również w formie epidemicznej. Zaszła konieczność zorganizowania w całej prowincji szpitali epidemicznych.

MEDIOLAN. DNB. Podczas ataku terrorystycznego Anglo-Amerykanów na miasto Ankonę zburzono katedrę oraz 5 innych kościołów.

SZTOKHOLM. DNB. O trwającej napiętej sytuacji żywnościowej w Związku Sowieckim potwierdza najnowsze orędzie Roosevelta do kongresu związkowego, z którego wynika, że trzecią część dostaw żywnościowych przez morza w ramach ustawy o pożyczkach i dzierżawach wysłano dla armii sowieckiej.

GENEWA. DNB. Po trzech miesięcznej przerwie, jak donosi „Daily Express" z Nowego Jorku, w Stanach Zjednoczonych wzrosły znowu koszta utrzymania, a mianowicie o 50 proc. Ubranie dla kobiet wzdrożało o 60 proc.

MADRYT. DNB. Gubernator Malty lord Gort powiadomił, że 34.000 osób na wyspie są bez pomieszczeń i wielu z nich mieszka w schronach przeciwlotniczych. Stan zdrowia ludności jest jednak „dobry" mimo wypadków tyfusu i paraliżu dziecięcego.

GENEWA. DNB. Jak donosi korespondent „Daily Telegraph" z Sydney, zaopatrzenie Australii w węgiel wskutek strajków stało się tak trudne, że musiano wezwać ludność do największej oszczędności gazu i prądu. Australia podczas ostatnich dziewięciu miesięcy wskutek strajków straciła dwa miliony ton węgla. Stanowi to okoliczność, która bardzo szkodliwie wpływa na cały ruch kolejowy.

BERNO. DNB. „Financial Times" donosi, banknoty lirów, które zostały wydrukowane w Stanach Zjednoczonych, zostały wysłane samolotem do Sycylii i południowych Włoch i zostaną tam wydane anglo-amerykańskim wojskom i poszczególnym żołnierzom jako środek płatniczy dla zakupów.

SZTOKHOLM. DNB. Londyński korespondent gazety „Socialdemokraten" w związku z komunikatem moskiewskim donosi, że w sprawie Finlandii w Moskwie postanowiono, iż Finlandia musi bezwzględnie podporządkować się. Zwracał się on w tej sprawie do miarodajnych czynników londyńskich i otrzymał odpowiednią odpowiedź.

Zażydzenie górnej warstwy w Anglii

Jedność kontynentu europejskiego była stale zagrażana przez imperializm, mający swą siedzibę na brytyjskiej wyspie. Gdy dziś oręż niemiecki jedność tą zabezpiecza na przyszłość, — premier światowego państwa brytyjskiego wspólnie z Prezydentem Stanów Zjednoczonych, podkreśla swoją zdecydowaną wolę wykonania starej groźby niedopuszczenia do jedności przez zniszczenie Niemiec. Poza nimi kryje się żądza panowania i ujarzmiania stosunkowo małej warstwy. Ta warstwa, panująca górna warstwa jest tyleż angielska co żydowska i tyleż żydowska co angielska.

Żydostwo stopiło się z górną warstwą w Anglii. Lord Crewe, którego prababka była żydówką, powiedział w swym przemówieniu na bankiecie z okazji 250 rocznicy pierwszej wielkiej konferencji żydowskiej w Anglii.

„Każdy kto ma czas i pociąg do genealogii, powinien byłby spróbować ustalić pochodzenie żydowskie szlacheckich i nieszlacheckich panów tego kraju. Chociaż są też ludzie o znośnym intelekcie i dobrym charakterze, którzy nie mają ani kropli żydowskiej krwi w swoich żyłach, to jednak takie dociekanie będzie pewną rewelacją co do rozmiarów spokrewnienia rodzin angielskich z żydowską rasą."

Jako nierozdzielna część składowa tej warstwy prowadzi żydowstwo walkę o swoje żydowskie cele, które schodzą się z interesami angielskimi: bogactwo — władanie Europą — panowanie nad światem.

Był czas, w zaraniu angielskiej historii, kiedy naród wiedział, co sądzić o żydach. Król Edward I, czyniąc zadość interesom narodowym, w roku 1290 kazał wypędzić żydów z Anglii.

Atoli, gdy zawdzięczając angielskim zwycięstwom nad hiszpanami i holenderczykami polityczna i gospodarcza władza przesunęła się w stronę wyspy brytyjskiej, rozpoczęła się stopniowo powrotna wędrówka żydów.

Dla późniejszej historji Anglii aż po czasy współczesne decydującym było, że powstała w owym czasie duchowo-religijna sekta angielska — purytanizm — pod względem wyobrażenia elitarności i posłannictwa boskiego wykazywała daleko idącą analogię z podstawowym żydowskim założeniem starotestamentowym. W ostatnich jeszcze czasach takie nastawienie znalazło poważne potwierdzenie i pogłębienie w nauce głoszonej przez „British Israel", która w mieszkańcach wyspy brytyjskiej widzi potomków jednego z zaginionych rodów Izraela. Tak jak purytanizm — wiąże anglo-izraelizm jaknajciaśniej religję z polityką. Dąży on do podmurowania religijno-politycznym światopoglądem angielskiego imperializmu, który w drodze brutalnego ujarzmienia wciąż nowe narody zaprzęga do służby angielsko-żydowskiemu panowaniu światowemu. Purytanie w owe czasy zaczęli nadawać swym dzieciom imiona żydowskie i umieszczać na swych zwycięzkich sztandarach „lwa Judy", zaś ich lord-protektor Oliver Cromwell przyjął z otwartymi rękami znów dopuszczonych żydów. Dziś „brytyjscy izraelici" żyją w najgłębszem przeświadczeniu, że tron brytyjski jest dalszym ciągiem tronu Dawida.

Historja Anglii świadczy, jak zawdzięczając względom królewskiego dworu i wyższych warstw potrafi obcy żydowski element przeniknąć w warstwy ludowe i opanować naród. Od czasów Oliwera Cromwella każdy król angielski miał w swoim otoczeniu żydów. W 1670 r. Cromwell nadał holenderskiemu żydowi Salomonowi Dormido prawa maklera na londyńskiej giełdzie. W 1689 r. król Wilhelm III zwolnił miłościwie żydów od opłaty specjalnego podatku wynoszącego tysiące funtów rocznie. W r. 1759 trzynastoletni syn żydowskiego bogacza, Samson Gideon, „filar państwowego kredytu", podniesiony został do godności barona. Są to tylko po niektóre przykłady, charakteryzujące drogę, na jakiej żydowstwo dążyło naprzód dla zabezpieczenia swego stanowiska i na jakiej, przedewszystkiem Rothschild'owi i Disraeli'emu udało się osiągnąć pełne zrównanie żydów. W drugiej połowie 19-go wieku zdobywali żydzi kierownicze stanowiska jedno po drugim. W 1858 r. podniesiony do stanu szlacheckiego Rothschild pierwszy z żydów stał się członkiem parlamentu jako baron Lionel de Rothschild. Dziesięć lat później żyd Benjamin Disraeli mianowany zostaje premjerem ministrów Angli. W r. 1885 Nathan Mayer Rothschild należy już do wyższej szlachty i wchodzi do izby lordów, jako lord Rothschild — pierwszy żydowski per. W 1902 r. lord Rothschild mianowany został członkiem „tajnej rady brytyjskiej korony". Król Edward VII zaliczał żydów Alfreda Rothschilda i Ernesta Cassell'a do grona swych serdecznych przyjaciół.

I ten król, przyjaciel żydów i rzecznik okrążania Niemiec, był człowiekiem, którego zadaniem życiowym było przeprowadzenie zniszczenia Niemiec. Wojna światowa przeciw Niemcom była już wówczas dziełem angielsko-żydowskiego przymierza.

Od przeszło stu lat pracuje żydowstwo planowo nad tym, by z brytyjskiej arystokracji stworzyć piątą kolumnę światowego żydowstwa. Jabotinski, jeden z główniejszych bojowników żydowskiego dążenia do panowania nad światem. oświadczył przed amerykańskimi sionistami w r. 1940.

„Daliśmy anglikom ich książkę, biblię, ustawodawstwo i ich naukę. Pozwoliliśmy by nasza krew wpłynęła w ich żyły i nie jeden wielki człowiek narodził się z tego połączenia krwi."

Wraz z rozpoczęciem wojny, główny rabin palestyński przesłał angielskiemu królowi czułe błogosławieństwa, zanosząc żarliwe modły za ogłoszoną przez Anglję drugą wojnę światową. Były żydowski minister wojny Hore-Belisha, potomek marokańskich żydów z getta, ponownie potwierdził w r. 1939 ciasny związek między żydowską a angielską polityką. Pracuje on żywo dla sprawy żydowskiej i brał udział w r. 1939 w „Board of Deputies of British Jews" — radzie przedstawicieli żydów brytyjskich. Żyd, sir Isidor Salmon, jako główny dyrektor aprowizacji wojska, będąc właścicielem olbrzymiego żywnościowego i restauracyjnego koncernu I. Lyons i Co, obok miejsca w parlamencie piastował latami dużo stanowisk rządowych, nim przyjaciel jego, Hore—Belisha, powołał go na stanowisko, od którego interesów handlowych zależny jest dobry stan fizyczny angielskich żołnierzy.

Publikacja angielskiej Ligi faszystowskiej z 1937 r. p.t. „Nasza żydowska arystokracja" daje liczbowe zestawienie stopnia zarażenia angielskiej górnej warstwy żydowską krwią:

90 żyjących arystokratów — żydzi pełnej krwi,

40 żyjących arystokratów ożenionych z żydówkami,

82 żyjących posiadaczy nie dziedzicznego tytułu szlacheckiego — żydzi.

29 posiadaczy nie dziedzicznego tytułu szlacheckiego — ożenionych z żydówkami,

11 jak wyżej — których dzieci zawarły małżeństwa z żydami.

46 innych wypadków żydowskiego pokrewieństwa w kołach wyższej arystokracji.

Tylko dla obecnie żyjącej generacji nalicza pismo imiennie 322 wypadki połączenia ongi germańskiej krwi angielskiej górnej warstwy z żydowstwem. Liczba żyjących w Wielkobrytanii żydów szacowana była w r. 1939 na 1,2 miliony wobec ogólnego zaludnienia około 50 milionów. Dla ustalania jednak stopnia zażydzenia nie jest bynajmniej miarodajną liczebność żydów w gościnnym kraju, lecz stopień ich wpływu na gospodarkę i politykę i wogóle na całe życie danego narodu. Znamiennym jest, że angielska górna warstwa dopuściła do władzy i wpływów właśnie te rodziny żydowskie, które pochodzą z obcych krajów. Rothschild'owie, Mond'owie, Isaac'owie — z Niemiec, Montefiore'owie — z Włoch, ze Wschodu, z Indyj — rodzina Sassoon!

Obecna wojna nie zbliży światowego żydowstwa do jego celów. Odwrotnie jest ono co raz lepiej poznawane przez wszystkie narody świata, machinacje zaś przezeń uprawiane powodują kiełkowanie antysemityzmu nawet w krajach zażydzonych, zawdzięczając czemu przypieczętowany zostaje jego upadek.

Konferencja
kierowników i delegatów przedsiębiorstw w Wielkiej Sali Koncertowej

Jak już wiadomo, dn. 6. XI. 43. o godz. 10 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się posiedzenie, w którym wezmą udział wszyscy kierownicy i delegaci przedsiębiorstw, okręgowi i miejscowi delegaci oraz inspektorzy pracy. Na drugim posiedzeniu wezmą udział Gebietskommissarze Wilno—miasto i Wilno—wieś oraz szef powiatu i burmistrz.

Posiedzenie odbędzie się z następującym programem:

10—12 godz. — konferencja.

12—15 inspekcja wzorowych przedsiębiorstw.

15.30 urzędowa konferencja pełnomocnika, pana Dammner'a, z delegatami powiatowymi, wszystkimi kierownikami wydziałów wileńskiego biura Związku Zawodowego oraz inspektorami pracy.

17 godz. przedstawienie w teatrze Vaidilos „Tama" i w teatrze miejskim opera „Faust".

Uwaga: Karty wstępu na przedstawienie zostaną wysłane razem z zaproszeniami.

Z powodu trudności technicznych może się stać, że te lub inne przedsiębiorstwo nie otrzyma w czas zaproszenia. Mimo to kierownicy przedsiębiorstw i delegaci powinni koniecznie wziąć udział w posiedzeniu. Takie posiedzenie należy do rzadkości i jest szczególnie ważne, ponieważ pełnomocnik dla spraw Związku Zawodowego Generalnego Okręgu Litwy, p. Dammner, może omówić z kierownikami i delegatami przedsiębiorstw wszystkie zagadnienia, związane z przedsiębiorstwem i pracownikami.

Produkcja ropy naftowej
Południowej Ameryki w rękach Anglii i USA

MADRYT. DNB. Agencja Efe podaje z Nowego Yorku ciekawe szczegóły w sprawie podziału produkcji ropy naftowej w krajach południowo-amerykańskich. Według nich wynika, że jedynie tylko kopalnie w Meksyku, Boliwii i Brazylii znajdują się w rękach narodowych, podczas gdy eksploatacja w innych krajach znajduje się w rękach USA i Anglii. Produkcja ropy naftowej w Venezueli, gdzie wydobywa się dziennie 690.000 beczek nafty, znajduje się w 80% w rękach północno-amerykańskich towarzystw, zaś w 20% w rękach angielskich przedsiębiorców. Stosunki w Peru 75% posiada Anglia, resztę USA, w Columbii — 85% posiada USA, reszta Anglia, w Argentynie 7,5% posiadają Argentyńczycy, 22% Brytyjczycy, resztę północni Amerykanie i Holendrzy.

—ooo—

Przekupstwo
w angielskim ministerstwie lotnictwa

SZTOKHOLM. DNB. W procesie z powodu korupcji w ministerstwie dla spraw produkcji samolotów zmuszony jest teraz także Sir Archibald Howlands stawić się jako świadek. Przebywa on obecnie w Indiach jako doradca wice-króla, lecz do niedawna był stałym sekretarzem w ministerstwie, którego najwyżsi urzędnicy stają teraz przed sądem oskarżeni o przekupstwo.

Najwierniejsze miasta Mussoliniego

Jeśli chodzi o miasta i prowincje włoskie, które w czasie rewolty Badoglio w dniu 25 lipca i w ciągu następnych dni 40 jego rządów w przeciwieństwie do wielu innych największą zachowały wierność dla faszyzmu i niewzruszoną wiarę w Duce, wymieniają w Rzymie na pierwszym miejscu prowincję Littoria. Tutaj ludność użyźnionych bagien pontyjskich stawiała pod każdym względem opór rewolucjonistom Badoglio, którzy z Rzymu przybyli na wieś, oraz nie usłuchało ogólnego wezwania, by „zwycięstwo" Badoglio uczcić wywieszeniem flag. Wszędzie ochraniano symbole faszystowskie, przeszkadzając ich niszczeniu. Ludność tej prowincji nie dopuściła do żadnych manifestacyj na cześć Badoglio i Victora Emanuela. Kiedy stacjonowane w prowincji, Littorii, defetyzmem zarażone oddziały urządzić chciały manifestacje, oficerowie ich uważali, że będzie lepiej załatwić to w zamkniętych koszarach, gdyż odmowna postawa ludności była wyraźnie widoczna. Albowiem ludność Littorii uznawała nadal tak jak poprzednio w Mussolinim i w faszyźmie założycieli swych ognisk ojczystych na dawnych bagnach. Na skargi prasy żydowskiej w Rzymie, że Littoria nie umie ocenić wolności i wyboru Badoglio, odpowiedział rząd Badoglio kłamstwem, a mianowicie, że nie ludność odmówiła wywieszenia flag ku uczczeniu Badoglio, lecz prefekt nie wydał wcale chorągwi.

Podobnie zachowała się ludność miasta Mussolinia w prowincji Lassari na Sardynii, która pozostała wierna Duce. 6.000 mieszkańców wspomnianego miasta nie dopuściło do jakichkolwiek wystąpień przeciwko faszyzmowi. Podczas okupowania Sardynii przez wojska brytyjsko-amerykańskie, zemściły się one za wierność mężczyzn w Mussolinii, których po większej części wywieziono, a resztę ludności rozpędzono na cztery wiatry.

We Włoszech północnych szczyci się miasto i prowincja Brescia tym, że nie usłuchało reżimu Badoglio i ponad wszystko inne ceniło wierność dla Mussoliniego i dla idei. Brescia jest ojczystym miastem najczęściej wyróżnianego z powodu męstwa legionu milicji Leonessa. Podobnie jak w wypadku Littorii czerwona prasa rzymska i mediolańska uważała zachowanie się ludności w Brescia za oburzające, jednakowoż ludność ta nic sobie nie robiła z pogróżek i rad żydów i masonów.

„AMGOT" I „MALT"
Anglo-amerykańska organizacja wyzysku dla okupowanych militarnie terenów

Organizacja „Amgot" (Allied Military Government for occupated Territory), która podlega głównodowodzącemu, generałowi Eisenhower'owi, a zatem jest ekspozyturą militarną anglo - amerykańskiego dowództwa wojennego, mającą za zadanie eksploatację „oswobodzonych" krajów według wszelkich prawideł anglo - amerykańskiego kunsztu — nie wydaje się spełniać pokładanych na niej nadziei. Już oddawna w pismach angielskich, jak i w kołach Izby lordów oraz Izby gmin poddawana jest krytyce działalność Amgot'u na Sycylii, ponieważ Anglia czuje się jawnie pokrzywdzoną przez Stany Zjednoczone. Na szczególną jednak krytykę wystawione jest anglo - amerykańskie towarzystwo wyzysku — jak trafnie nazywają Amgot — ze strony bolszewików.

Obecnie, według wiadomości pochodzącej od londyńskiego korespondenta szwedzkiej gazety „Dagens Nyheter" organizacja Amgot zostaje rozwiązana i zastąpiona przez inną, tak zwaną Malt (Military Administration for Liberated Territory). Wyraz Administration — powiadają — brzmi mniej ostro niż Government, zaś wyraz Liberated Territory (oswobodzony teren) działa mniej prowokacyjnie niż Occupated Territory (teren okupowany).

Zdaje się, że w krytyce organizacji Amgot czy też Malt główną rolę odegrywała zawiść konkurencyjna. Kapitalizm brytyjski oraz kapitalizm Stanów Zjednoczonych niby rywalizują w Sycylii, gdzie Amgot wykazuje szczególną ruchliwość, wówczas gdy bolszewicy pozornie nie zgadzają się z nastawieniem politycznym tego anglo-amerykańskiego towarzystwa wyzysku.

„DAILY WORKER" DEMASKUJE „AMGOT"

„Amgot — to plan amerykańskiego Big Bussiness złupienia Europy" — tak pisze w pewnym ciekawym, w związku z tym, artykule współpracownik polityczny komunistycznego „Daily Worker" z 4.9. 43. Amerykański Big Business — konkluduje on — przygotowuje się do gospodarczego podboju Europy. Amerykańska wielka finansjera chce przy tym nie tylko zabezpieczyć inwestowane w Europie 1750 milionów funtów szterlingów, ale i stworzyć nowe możliwości do dalszego wyzysku. Pewna grupa potężnych amerykańskich trustów, w tej liczbie najbardziej znane „Generalmotors" i „Standard Oil", wykalkulowała już z rządem waszyngtońskim projekt o wielkich wymaganiach, który przyznaje jej kontrolę nad europejskim przemysłem. Wszystko to ma być zrealizowane pod pretekstem zabezpieczenia amerykańskich pieniędzy w Europie. Jednocześnie postawiono przed sobą i takie zadania, jak przejęcie włoskiego przemysłu, jak tylko Włochy zostaną zajęte i sprawowanie administracji przez trusty amerykańskie nad wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi w nieprzyjacielskich i sprzymierzonych krajach. Również amerykański Big Business miałby kontrolować faszystowskie przedsiębiorstwa państwowe. Wszystko to — dodaje korespondent gazety „Daily Worker" — oparte jest na pojęciu wobodnej przedsiębiorczości, którym amerykańska wielka finansjera w obłudny sposób posługuje się każdorazowo, gdy ma na względzie nieskrępowany wyzysk ekonomiczny. W obliczu tego nie należy się dziwić, że głośną stała się tak bardzo krytyka organizacji Amgot. Rzucenie okiem na jej aparat administracyjny starczy, by się przekonać, że predystynowany on jest do przejęcia wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Dość uprzytomnić sobie tylko stosunki handlowe lorda Rennel of Rodds z amerykańskim domem bankowym Morgan'a lub interesy handlowe kapitana Benson'a i podpułkownika Harris'a, który piastuje niezliczoną ilość stanowisk dyrektorskich w południowoamerykańskich towarzystwach. Są to gentlemeni, którzy mają utorować drogę dla prawdziwie demokratycznego ustroju. Nie tylko w politycznie tępych można to wmawiać. Z tego powodu bolszewicy bardzo się interesują wszystkim co dotyczy „Amgot". Wynika to już z pewnego bardzo otwartego artykułu w sowieckim czasopiśmie „Wojna a klasa robotnicza". Czytamy tam, że organizacja Amgot, jakkolwiek formalnie oświadczyła, iż będzie dążyła do zlikwidowania ustroju faszystowskiego, to jednak dotychczas na Sycylii nie uczyniła w tym kierunku żadnego kroku. Dawni faszystowscy urzędnicy państwowi pozostawieni są na swoich stanowiskach i nic się nie robi, by do swego aparatu administracyjnego wcielić element demokratyczny. Organizacja Amgot — zauważa „Wojna a klasa robotnicza" — nie ma nic wspólnego z zasadami demokracji

„CAVALCADE" PROTESTUJE

Angielskie lewicowe czasopismo „Cavalcade" z września 1943 roku stwierdza: „Amgot" (brytyjsko-amerykańska organizacja administracyjna dla zajętych militarnie terenów) zdaje się istnieć tylko w celu mocnego zainstalowania interesów sprzymierzonych kapitałów na zdobytych terenach. Wielki kapitał już reprezentowany jest mocno w Amgot'ie, czym też wytłumaczyć można szybkość, z jaką ta organizacja posuwa się wślad za postępującymi naprzód wojskami. Handel wciąż idzie widocznie za sztandarem i poza wszystką gadaniną o oswobodzeniu Europy, wydaje się mocniej tkwić, niż zasady patriotyczne lub humanitarne...

Gdy żołnierze umierają, bankierzy sumują swe zyski. Gdy londyńskie City zarabia na podbojach, małe narody podnoszą namiętne protesty przeciwko dalszemu rozszerzeniu działalności organizacji „Amgot".

MEDIOLAN. DNB. Włoska komisja narodowa dla spraw Sycylii zajęła na swoim posiedzeniu stanowisko wobec anglo-amerykańskiego rabunku starych miejscowości kulturalnych na wyspie i wobec wywożenia skarbów sztuki do Ameryki. Owe skarby sztuki stanowią integralną część składową historii narodu sycylijskiego. Przeciwko wspomnianemu rabunkowi zakłada komisja energiczny protest i nazywa ów wynikający z brudnej chęci zarobku czyn jako hańbę dokonaną na kulturze.

Naruszenie neutralności Portugalii

BERLIN. W swoim nadmiernym oszołomieniu z powodu taniego sukcesu, jaki osiągnięto przez przekazanie Anglii przez rząd portugalski bazy na Azorach, angielskie i amerykańskie gazety co raz mniej zadają sobie trudu, by ukryć militarne i polityczne rozważania, które znajdowały się poza kulisami wspomnianej akcji. Niebezpieczeństwo ze strony łodzi podwodnych pozostaje nadal wielkim kompleksem, na który cierpi strategia nieprzyjacielska i Londyn i Waszyngton mogą sądzić, że przez skok na Terceirę zyskali istotny czynnik bezpieczeństwa przeciwko działalności niemieckich łodzi podwodnych. Jeśli się tylko nie mylą! Poza tym Niemcy oczywiście od dawna już bardzo dobrze byli poinformowani o machinacjach Anglików i Amerykanów, i w porę wydali konieczne zarządzenia, by opanować nową sytuację na Atlantyku.

Gazety szwedzkie zwracają uwagę, że zamach angielski nie w małej mierze tłumaczyć należy potrzebą politycznego prestiżu. Londyn zdaje sobie sprawę, że rola, jaką będzie on odgrywał na zbliżającej się konferencji moskiewskiej miedzy Związkiem Sowieckim i Stanami Zjednoczonymi, nie bedzie specjalnie wspaniała. Dlatego też, zdaniem gazet szwedzkich, nie byłoby nieprzyjemnie dla rządu londyńskiego, gdyby się mógł na konferencji wykazać pewnym „sukcesem" w dziedzinie polityki zagranicznej. Inna kwestia, w jakim stopniu fakt ten może zaimponować partnerom konferencji. Amerykanie roszczą już sobie pretensją do znacznego udziału tak w dojściu do skutku jak i w wykorzystaniu „sukcesu". Dalej komunikaty londyńskich korespondentów obszernie omawiają co raz wyraźniej podnoszone wezwania angielsko-amerykańskich organów, by inne państwa neutralne wzięły sobie przykład z postawy Portugalii. Pod tym względem angielskie i amerykańskie gazety czynią mniej lub więcej wyraźne uwagi pod adresem Hiszpanii i Turcji. W szczególnie grubej i za rozumiałej formie wyraża przy tym swoje nadzieje „Manchester Guardian", pisząc, że Turcja powinna, gdy nadejdzie stosowna chwila, nie mniej być skłonna do wypełnienia swych „obowiązków wynikających z przymierza" wobec Anglii w sposób, który uznany będzie za odpowiedni.

Rząd portugalski sądził, że dłużej nie potrafi stawiać oporu żądaniom Anglików i Amerykanów, popartym wszelkimi środkami politycznego i gospodarczego nacisku. Musi on jednak sam zdawać sobie sprawę, że dopuścił się przez to jaskrawego naruszenia neutralności. Czy to się opłaci, wykaże być może bliska już przyszłość.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

OFIARY

Mieszkańcy miasteczka Rudziszek zebrane jako dziękczynienie za cudowne ocalenie od pożaru RM. 416.50 ofiarowują dla biednych dzieci.

Kto jest na żołdzie żydowskim...

Dla Niemców najwstrętniejszym typem jest i pozostanie zdrajca. Charakter narodowy Niemców, otwarty i szczery, najbardziej nie znosi ordynarnego wiarołomstwa. Z tego powodu naród niemiecki szczególnie głęboko odczuł wiadomość o bandyckim zamachu włoskiego marszałka Badoglio. Od czasu jednak jak dowiedzieliśmy się o osobie Badoglio pewnej rzeczy, jego postępowanie, które nas z początku do głębi wzburzyło, staje się aż nazbyt zrozumiałym, jakkolwiek oczywiście brzydzimy się nim całym swym jestestwem. Obecnie wyszło na jaw, że Pietro Badoglio był wolnomularzem wysokiego stopnia, a przeto jasnym też jest, że był on tylko pionkiem na szachownicy tej międzynarodowej instytucji. W osobie Badoglio, wraz z zakończeniem jego zdradzieckiej gry, skład rekwizytów w teatrze żydowskich podżegaczy wojennych wzbogacił się o jedną marionetkę. Swoją karierę wojskową kończy on jako nędzny zdrajca. U ludzi honoru jest w pogardzie, a więc jest tyle co umarły. Na tym przykładzie znów sprawdziła się zasadnicza teza narodowo-socjalistycznej nauki: kto jest na żołdzie żydowskim, ten umiera z tego.

Walka Włoch faszystowskich skierowana była szczególnie przeciw tej głównej broni żydostwa — wolnomularstwu, a przez zakaz jego tajnych stowarzyszeń wyłamane zostały i we Włoszech jadowite zęby tej władzy nadpaństwowej. W związku z tym jednak i Włochy faszystowskie musiały ściągnąć na siebie nienawiść żydowskiej hydry światowej. Stosunki intymne, jakie Badoglio utrzymywał z kołami żydowsko-wolnomularskiej orientacji zrobiły z niego naturalnie zapamiętałego wroga tego ustroju państwowego. Do tego osobista nienasycona ambicja predestynowała go wprost do wyznaczenia przez żydostwo na mściciela. Już pierwsze jego zarządzenia, poczynając od 25 lipca pozwalają domyśleć się przydzielonej mu przez żydostwo roli. Zakaz pism antysemickich, zniesienie ustawy rasistowskiej dla oficerów-żydów już znamionują wyznaczoną mu żydowsko-masońską drogę do zaślepionej zdrady wobec własnego narodu i swoich sprzymierzeńców.

(„Königsberger Alg. Ztg.")

SPORT

PERKUNAS — MSK 7:1 (3:0).

Kowieński Perkunas pokonał w Poniewieżu MSK w stosunku 7.1 (3:0). Wynik ten przed meczem MSK w Wilnie z LGSF, pozwala przypuszczać, że gospodarze dadzą sobie radę z sympatycznymi piłkarzami z Poniewieża.

TABELA LIGOWA.

1. Tauras	7	12	24:10
2. Gubernija	8	12	29.21
3. LGSF (Kowno)	8	9	27:16
4. Perkunas	8	9	22:12
5. Szarunas	7	7	12:21
6. Kovas	7	6	17:19
7. LGSF (Wil.)	7	8	18:25
8. ŁFŁS	7	1	7.20
9. MSK	3	0	2:15

JUTRO LGSF — MSK.

Jutro w niedzielę przyjeżdża do Wilna poniewieski MSK, którego szanse po ostatniej porażce z Perkunasem są minimalne MSK przyjeżdża w następującym składzie: Stankiawiczius, Iwanauskas, Kasilaitis, Macianskas, Rutkaskas, Suczila, Kurulis, Kazalauskas, Sobiebieskis, Katkus i Liukpetris. (K)

Z dnia

6 Listopad SOBOTA Leonarda. Wschód słońca 5.23 Zachód słońca 15.31

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.05 DO GODZ. 06.00.

— W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA TYMCZASOWYCH DOWODÓW OSOBISTYCH W BIURZE PASZPORTOWYM. Codziennie zgłaszają się do redakcji petenci ze skargami na utrudnienia w czasie załatwiania formalności przy prolongowaniu tymczasowych dowodów osobistych. Zgodnie z ostatnim zarządzeniem wszyscy mieszkańcy miasta Wilna powinni w terminie prolongować swoje dowody osobiste, gdyż w przeciwnym razie są nakładane kary pieniężne. Zgłaszają się przeto od samego rana do Biura paszportowego celem dopełnienia tych formalności. Tutaj właśnie rozpoczynają się trudności niedopokonania. Kolejki w biurze są tak wielkie, że chociażbyś zajął miejsce o najwcześniejszej godzinie to i tak załatwienie sprawy przed pójściem do pracy — jest niemożilwe, a już zgoła nie ma mowy o tym, jeśli ktoś przyjdzie nieco później. Bywa i tak, że po kilkogodzinnym staniu zamykają petentowi okienko przed nosem. Gdy po wielu tarapatach zdoła petent przedstawić swój dowód do prolongaty — musi płacić karę za opóźnienie (10 RM) oczywiście nie z własnej winy, gdyż wielu jest takich, którzy pomimo najszczerszych chęci nie mogą wystawać i tracić tak wiele czasu.

Sprawa jest jasna: dzieje się to dla tego, że istnieje w Wilnie tylko jeden jedyny punkt, który prolonguje dowody, a co za tym idzie nie może podołać ogromowi pracy. Taki stan rzeczy jest krzywdzący dla szerokich rzesz interesantów i należałoby go co prędzej usunąć. Wystarczy przecież tylko uruchomić kilka innych punktów, któreby podzieliły między sobą interesantów przychodzących niejednokrotnie z najdalszych dzielnic miasta. (ł)

— ZWIĘKSZENIE PREMII ZA BIAŁĄ KAPUSTĘ. Z dniem 25 ubiegłego miesiąca za dostawioną do punktu skupu „Sodyby" białą kapustę zostały podwyższone premie. Podczas gdy dawniej za 500 kg. kapusty udzielało się 1 punkt premiowy, to obecnie za 200 kg. kapusty daje się 1 punkt premiowy.

— MIESZKAŃCY MIASTA OTRZYMAJĄ MYDŁO. Na kartki żywnościowe 22 okresu na odcinki „Vk" „A" „VA" „JA" „SA" mieszkańcy miasta otrzymają mydło. (ł)

— NORMY PAPIEROSOWE. Mieszkańcy miasta otrzymają w bieżącym miesiącu następujące normy papierosowe: od 1 listopada b. r. na odcinek „6M Tab. 5" 20 sztuk papierosów, od 8 b. m. „6M Tab. 6" 20 sztuk papierosów, od 15 b. m. na odcinek „6M Tab. 7" 30 sztuk papierosów i od 22 na odcinek „6M Tab. 8" 30 sztuk papierosów.

Mieszkańcy wsi otrzymają na odcinek „6K Tab. 1" 60 sztuk papierosów względnie jedną paczkę (50 gr.) machorki i dwa arkusze bibułki.

Odcinki „6M Tab. 5" do „6M Tab. 8" są ważne do dnia 30 b. m., zaś odcinek „6K Tab. 1" jest ważny do dnia 31 grudnia b. r. (k)

W trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. † p.

Zygmunta BORTKIEWICZA

w dniu 6 listopada r. b. o godz. 8-mej rano w kościele św. Anny odbędzie się Nabożeństwo Żałobne, na które zaprasza życzliwych pamięci Zmarłego

Rodzina.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali mi tyle współczucia i wzięli udział w pogrzebie ś. † p.

Władysława GLODTA

a w szczególności pp. W. S. Turłom tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać" Żona.

W czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. † p.

Marji Aleksandry z Romanskich Hoppenowej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele po Bernardyńskim dnia 8 listopada 1943 r. o g. 8 rano.

O czym powiadamia życzliwych pamięci Zmarłej **Córka.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".